

Kinga Ilgner, Dobranoc, panowie

Już cienie się włą oacute;czą wśrł
wyglądają legendy spod pierzyn,
już noc, już noc, już noc...
Możesz zamknąć swłoacute;j dzienny teatrzyk,
nikt na ciebie nie patrzy, nie patrzy,
już noc, już noc, już noc...
Dobranoc, panowie, dobranoc,
obrączki na szczęście, pchły na noc,
dobranoc, panowie, dobranoc,
ta noc niech wam płoacute;jdzie na zdrowie!
Do pudełka poukładaj żołnierzy,
przestań szarpać nerwowo kołnierzyk,
już noc, już noc, już noc...
Helikopter swłoacute;j wstaw do garażu,
zdrowej ręki już dziś nie bandażuj,
już noc, już noc, już noc...
Fotografia jak byłeś mały,
i te panie, co cię całowały
i historia - jak grałeś Hamleta,
i ta jedna, jedyna kobieta!
Dobranoc, panowie, dobranoc,
obrączki na szczęście, pchły na noc,
dobranoc, panowie, dobranoc,
ta noc niech wam płoacute;jdzie na zdrowie!
Udawanie się zacznie od jutra,
a na razie odpłyńmy na kutrach,
w tę noc, w tę noc, w tę noc...
Jutro znowu się tobą zachwycę,
zbudzisz we mnie kochankę i lwicę,
a dziś, a dziś jest noc
Dobranoc, panowie, dobranoc,
obrączki na szczęście, pchły na noc,
dobranoc, panowie, dobranoc,
ta noc niech wam płoacute;jdzie na zdrowie!
Kobiety waszego życia idą spał,
nie trzeba ich kochać wcale, ale...
nie trzeba, nie trzeba ich kochać wcale,
ale, ale...
Dobranoc, panowie, dobranoc
Dobranoc, panowie, dobranoc
Dobranoc